

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 5 Października v. s. 1825 roku.

WIAŁOMOŚCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet sanktpetersburskich jest dnia 26 września.

W sobotę, dnia 19 t. m., *Hangöudd*, okręt 84rodziałowy, spuszczone, został z warsztatów Admiralicji, w obecności J.W. Naczelnika Głównego Słabiu morskiego J. C. M., wielkiej liczby osób znakomych, ministrów cudzoziemskich, i niezmiernego mnóstwa widzów ciekawych, którzy oba brzegi Newy napelniali. Chociaż woda w Newie nie była podniesioną, spuszczenie jednak odbyło się bez najmniejszego przypaiku. Jest to pierwszy okręt w Rosyi, zbudowany podług metody *Seppingsa*, sławnego w Anglii budowniczego okrętowego.

— Abszytowany pólkownik gwardyi, *Norow*, przeniesiony został do ministerium spraw wewnętrznych w randze radcy kolegialnego.

— Radea stanu, *Charjtonowski*, dyrektor departamentu ministerium marynarki, mianowany kawalerem orderu s. *Włodzimierza* 3ciej klasy.

— Donoszą z *Kiachty* pod 1 sierpnia, że przyczyną szczególnie, zrzędziły upadek handlu w mieście *Urga*, a następnie w całym na cenę naszych towarów: 1) zaraza, która w roku ostatnim grasowała i wygubiła trzody, zasądę bogactwa narodów koczowniczych; 2) pobór podatku nadzwyczajnego, który bardzo zrujnował mongolów, i dlatego przywiódł, iż nie tylko nie mogą dalej prowadzić handlu, ale nawet i długow swych opłacić. Druga klęska, jest ospa, niezmiernie zniszczyła miasto *Urga*, w zimie i wiosny ostatniej, co zmusiło młodego *Kutachtę*, uciec się do kościoła, o 30 wiorst położonego, gdzie dotąd mieszka, skryty od oczu swych ojczolci, okoliczność, która także ciągle szkodliwy ma wpływ na handel.

— Od początku żeglugi przybyło do portu Archanjelskiego 224 okrętów, wyszło 210. (*J. d. S. P.*)

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 8 października.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Jego Królewicowska Mość Xiążę *Alexander Wirtemberski*, Cesarsko-Rosyjski Jenerał jazdy, Dyrektor komunikacyi wodnych i lądowych, przybył dnia wczorajszego do tutejszej stolicy.

JO. Xiążę *Drucki-Lubecki*, Minister Prezydujący w Kommissyi Rządowej Przychodów i Skarbu, powrócił dnia onegdajszego wieczorem do tutejszej stolicy.

— Kometę w znaku byka, którą wolnem okiem i u nas dobrze widzieć można, na wschód wieczorem koło godziny 11tej, odkrył najpierw młody 15stoletni uczeń *Franciszek Albert*, adjunkt przy obserwatorjum w Budzie.

(*Kur. War.*) Pogoda zwabiła wczora znaczną liczbę mieszkańców stolicy w okolice Wolskich rogatek, z kąd szybko biegacz *Gerig* 7my raz odbył spieszna wędrówkę; jednak ledwo półczwartą osób przeszło drugą barjerę, czyli raczej opłaciło za bilety. *Gerig* tym razem był pięknie ubrany.

WĘGRY

Presburg d. 23 września.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Trzecie propozycje Królewskich, podanych d. 18 b. m. Sejmowi węgierskiemu jest następująca: „Wyczytali Stany w zwołującym je uniwersale oświadczenie N. Cesarza Jmci i Króla, aby Sejm zaczął się od uroczystej koronacyi małżonki jego, Cesarzowej *Karoliny Augusty*, na Królową Węgierską. Gdy zaś zamiarem jest oycowskiy troskliwosci Monarchy, aby po skończeniu tego uroczystego aktu, zajęto się na teraźniejszym Sejmie przedmiotami, mogącemi przybliżyć się do powiększenia szczęścia Królestwa Węgierskiego, a stanom dobrze wiadomo, iż wszystkie takie przedmioty zostały przysposobione przez deputacya, tym o tem ustanowioną, wypada zatem, aby je Sejm roztrząsał, i uchwalał swoją w prawo zamienić. Zależć więc będzie od mądrych obrad Stanów, przedstawić przywoicie Monarsze sposoby odpowiadający ważności przedmiotów, jak mają być na Sejmie uławnione. Od Sejmu w roku 1812 zewnętrzne okoliczności, które publiczny pomysłności ostatnią guba zagrażały, były takie, iż gdyby natychmiast nie użyto nadzwyczajnych środków, nie byłoby można ani nieprzyjaciół od granic krajowych odpedzić, ani oderwanych prowincy odebrać i odzyskanych przez Cesarza Jmci części przywrócić do Królestwa Węgierskiego. Znaczne powiększenie utworzonych dla dopięcia tego celu rewersów antycypacyjnych, otrzymało wprowadzić cel pożądaný, lecz ztąd wynika trudność dla skarbu, jakby znowu można zmniejszyć ich liczbę. Po niezmiernych ofiarach ze strony skarbu, postanowił Cesarz Jmci to, co najwyższe raskrypta, w latach 1816 i 1817 ogłoszone, obeymuje. Uskutecznienie użytych tym końcem środków, przeszkodziło dalszemu zmniejszaniu się rewersów wykupnych i antycypacyjnych. W tym stanie rzeczy, rozumie się samo przez się, aby, gdy jeszcze wiele rewersów wykupnych i antycypacyjnych jest w biegu, uchwała względem stosunków prywatnych została wciągniętą do xięgi praw. Dla tego kazał Monarcha wezwać Stany, aby troskliwie unikająco tego wszystkiego, ooby mogło nadwzględnie kredyt krajowy oparty już na najmniejszych zasadach, lub szkodliwie niezmiennemu postępowi działań skarbowych, proponowały prawo, mające równie na względzie wierzyteli i dłużników, oraz sprawiedliwość i słusność, a mogące zaspokoić umysły poddanych i zabezpieczyć ich od wszelkiego nadwężenia majątku.”

TURCYA.

Od granic tureckich d. 17 września

(z *Gazety Warszawskiej*).

List z *Idryi* pod d. 18 sierpnia donosi, iż *Ibrahim* basza z całym swoim wojskiem udał się z *Trypolizy* ku *Leondari*, gdzie *Demetry Ipsylanty* i *Kolokotroni* są, od kilku tygodni zajęli mocne stanowisko. *Ibrahim* uderzył dzielnie; lecz Grecy ośmieleni nowymi korzyściami, odniesionymi przed *Trypolizą*, wypadli ze swoich szanów, odpędzili Turków z niemałą stratą na powrót do *Trypolizy*. Słychać, iż jenerał *Kolokotroni*, ciągnąc do *Messenii*, zajął kilka miejsc, które miały

zapewnić Ibrahimowi odwrót do Koron i Modon. Po przecięciu związków Ibrahimowi baszy z Patras i Navarino, zaczyna brakować żywności wojsku jego. W Navarino, Modon i Koron grasuje morowe powietrze w osadzie tureckiej. Zasmuca bardzo Ibrahima, iż Sfakioci zeszli znowu z gór swoich, i zagrażają wyspie Kandyi.

Dostrzegacz Wschodni umieścił następujący artykuł ze Smyrny pod d. 17 sierpnia: „Od dawna panuje spokojność w tutejszem mieście i okolicach. Wiadomość o krwawych wypadkach wojennych nie sprawiła nigdy nieprzyjemnego wrażenia. Kommodor Hamilton przybył d. 6 b. m. do zewnętrznego portu tutejszego, i wysadził na ląd 15 Turków, mężczyzn, kobiet i dzieci, których podczas rzezi, z powodu spalania bryga Idryyskiego, uratował od zawziętości greków. Wspomniany Kommodor trzymał, przez niejaki czas wyspę Idryę w zamknięciu, czego zaniechał pozyskawszy żądane zadosyć uczynienie, gdyż mu wydano robotników morskich, którzy zrabowali okręt angielski płynący z Aten. Flota egipska, złożona ze 40 okrętów, oddaliła się od brzegów Morei, i popłynęła do Alexandryi. Tam zabierze świeże wojsko na uzupełnienie korpusu Ibrahima baszy. Grecy nie odważyli się napastować tej floty w żegludze. Flota grecka udała się ku Missolundze; lecz Kanaris nie znajduje się przy niej; z dwoma bawiem statkami palnemi i brygiem popłynął do Cap d'Oro, i zdaje się, że ma zamiar albo przeciwko zatoce Saloniki, albo przeciwko Dardanellom.“

— Dnia 18 —

Listy z Alexandryi (w Egipcie) donoszą co następuje: „Dnia 10 sierpnia o godzinie 3ciej po południu, zatknęto tu w mieście, gdzie są maytkowie, znak zapowiadający zbliżenie się okrętów, aby ciż maytkowie zaprowadzili okręty do portu. Postrzeżono 3 brygantyny pod obcemi banderami. Gdy maytkowie weszli na pokład pierwszy, zawinęła ona do portu, i stanęła na kotwicy przy kilku okrętach tureckich, między którymi były także 2 fregaty. Obie inne brygantyny płynęły w niejakiej odległości. Wszystkie 3 były statkami palnemi greckimi. Pierwszy wkrótce poznano, co postrzeższy ci, którzy na nim byli, zapalili zaraz brygantynę w porcie; gdzie było 100 okrętów kupieckich europejskich i bryg wojenny francuzki. Skoczyli potem grecy z brygantyny na łódkę, a zapalony statek i znajdującego się na nim maytkę losowi zostawili. Statek palił się wprawdzie, lecz dla braku dostatecznych materiałów palnych nie zrobił eksplozyi. Zapalony statek płynął między okrętami do lądu, nie zrzucił atoli więcej szkody, prócz, iż nieszczęśliwy maytek spalił się. Dwa inne statki palne, widząc niepomysłny wypadek pierwszego, wróciły się i uciekły. Gdyby się ten zamysł greków udał, nie ocalałby żaden okręt w porcie, i wszystkie domy miasta byłyby zburzone przez eksplozyę. Basza Egiptu, będąc właśnie natenczas w Alexandryi, kazał Billala Adze, vice-gubernatorowi, wypłynąć tegoż samego wieczora, dla ścigania statków palnych greckich, i zapobieżenia dalszej napaści. Nazajutrz d. 11 sierpnia wypłynęło kilka innych okrętów z gubernatorem i zarządcą morskim, którym zalecono połączyć się z Billala Agą. Przez całą noc słyszano mocne wystrzały działowe; okręty bowiem greckie spotkały przy Diamato kilka okrętów kupieckich tureckich. Zrana d. 12 sierpnia rozeszła się pogłoska, iż Billala Aga, zamiast udania się za odgłosem wystrzałów, popłynął w inną stronę. Basza Egiptu rozgniewany takim postępkim Billala Agi, postanowił sam popłynąć i szukać greków. Wsiadł z wiernymi swoimi ludźmi na korwetę wybudowaną niedawno w Genui, a rząd zdał Bark Adze, Solimanowi Adze i Iliusowi Adze, bratu Billala Agi, pod kierunkiem Boghosa Jussufa. Dnia 13 sierpnia zawinął do portu Alexandryi kapitan basza z flotą swoją, złożoną z 10 fregat, tyluż korwet, oraz 20 brygów i galiot. Z powodu przybycia kapitana baszy i niebytności baszy Egiptu, trwoga ogarnęła wszystkich mieszkańców. Turcy

jednak zachowali przyswoitą karność. Dnia 14 sierpnia wypłynęło 26 statków wojennych, a dnia 16 dwa, dla krążenia przy brzegu. Dnia 14 wypłynął także kuter angielski, wysłany po baszę; lecz nazajutrz nie spotkawszy go powrócił, i znowu wypłynął. Dnia 16 sierpnia przybył Seliktar Aga z Kairu, i nareszcie dnia 20 sierpnia zrana powrócił basza Egiptu; przepłynawszy kanał, był w Cyprze i Kandyi, lecz nie znalazł nieprzyjaciela. Powrót baszy uspokoił mieszkańców. Wyprawa do Morei będzie wkrótce zupełnie przysposobioną; słychać jednak, iż przed końcem września nie wypłynie.“

H I S Z P A N I A.

Madryt dnia 9 września:

(z Gazety Warszawskiej).

Uwięziono tu Pana Lopez, regidora madryckiego; znaleziono u niego ważne papiery, które dają wielkie objaśnienie o spisku Bessieresa. Na zamysł tego buntownika przysposobiono 20 milionów franków, z których policya zabrała tylko milion 800,000 franków. Pan Calomarde sprawuje jeszcze urząd ministra, lubo na radzie zgromadzają się tylko ministrowie Zea, Zalazar i Zambrano, oraz jenerałny intendent Recacho, były minister Cruz, sekretarz tajnej pieczęci Grijolva i intendent Aguilar-Eonde.

Odebrane dziś listy z Walencyi donoszą o wyściu pewnego stronnictwa pod dowództwem jenerała Chambo, co jednak nie wiele znaczyć może. W Grenadzie dają się także postrzegać zgromadzenia ochotników królewskich i oficerów zwiniętego wojska wiary, biorących połowę płacy.

Policya oddaliła z tutejszej stolicy i wszystkich miysc mieszkania królewskiego, oficerów, którzy biorą połowę płacy, chociaż dawniej służyli w woysku rojalistowskiem.

Do Ferrolu zawinęło z Kadyxu 3 okrętów, które mają wziąć wojsko, przeznaczone do Hawanny. Batalion 13go pólku piechoty, któremu kazano wsiadać na okręty, okazał opór, i został rozbrojony.

Wozora, i dziś odprawiła się rada ministrów. Pan Zea przyjechał na nią z San Ildefonso, a Pan Calomarde tam pozostał.

Gdy dywizya hrabiego d'España wracała do tutejszej stolicy, prowadziła między innemi więźniami 4 oficerów gwardyi Królewskiej. Wysłano ich z oddziałem wojska za Bessieresem; lecz w Brihuega zjedli z nim przyjacielski obiad, a potem wyszedłszy z miasta, udali się w jedną stronę, a Bessieres w drugą.

Listy z Lizbony donoszą o przybyciu tam okrętu portugalskiego, Trajan, z Rio-Janeiro. Słychać, iż Pan Stuart, poseł angielski, ułatwił nieporozumienia między Portugalią i Brezylją.

N I E M C Y.

Szweryn d. 17 września.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Wielki Xiążę nasz panujący, zwołał powszechny sejm do miasta Sternberg, na dzień 21 października r. b. i w tym celu porożysłane zostały pisma zwołujące do wszystkich właścicieli dóbr, którzy do składu seymu należeć mają prawo. Propozycye, które na nim czynione będą, tyozą się: zwyczajnych podatków, potrzeb ogólnych powszechnej krajowej kassowej komisyi; zakładania gościnieców, podług naynowszej, w Anglii za najlepszą uznaney metody; przywiedzenia do skutku podatku zwanego Princessin-Steuer, należącego się z mocy prawa; lepszego urządzenia ksiąg zastawnych mieyskich i rozciągnięcie ich do gruntów, własnością miast będących.

Od brzegów Menu dnia 23 września.

(z teyże gazety)

Xiążęta Pruscy Wilhelm i Karol, synowie Króla Jmci, wracając z Brukselli do Berlina przybyli d. 25 b. m. do Kassel, i w kilka godzin udali się w dalszą drogę przez Meiningen, Gotha i Lipsk. Z powodu ciągłych deszczów w dniach 15 i

16 b. m. wezbrały rzeki i stawy w różnych okolicach kraju Wirtemberskiego, i zrażdzyły rozmaite szkody. Ubogiemu ogrodnikowi w *Haberghronn* woda zniszczyła domek; ledwo z żoną i 7 dziećmi życie ocalił.

Frankfort d. 26 września:
(z *Monitora Warszawskiego*).

Dnia 21 września wieczor, zgromadzeni niemieccy naturalisci i lekarze znajdowali się na politechnicznym posiedzeniu, które od 5tej do 7mej godziny trwało. Pan *Wöhler* sekretarz zagał posiedzenie uroczystą przemową, zakończyło się zaś tém, że wielu znakomitszych uczonych obcych, przez podpisy własnoręczne, przyjęli wezwania na członków honorowych Towarzystwa. Po skończonym posiedzeniu zbrali się razem niemieccy naturalisci i lekarze na małą ucztę, którą Pan *Moritz Bethmann*, jeden z założycieli tego towarzystwa historii naturalnej, dawał w swym ogrodzie przed bramą *Friedbergską* leżącym. Po czém dnia 22 września rano od 10 do 1 godziny odbyło się ostatnie posiedzenie, gdy goście w znaczney części rozjechali się. Liczne wnioski przedłużyły posiedzenie, a na zamknięcie protokołu odbyło się jeszcze małe posiedzenie rano dnia 23 września. Na miejscu zgromadzenia w roku następnym przeznaczono Drczno.

Dnia 18 września Uniwersytet Gettyngenski obchodził uroczystości 50letni Jubileusz Doktorski sławnego nauczyciela swego *Blumenbacha*, któremu nauki przyrodzone i sztuka lekarska tak wiele są winne. W wigilią wieczór uczniowie Uniwersytetu z muzyką przy pochodniach złożyli starcowi, przez trzech najmłodszych doktorów, wieńiec poiróyny z lauru, dębu i *semper virens*. W sam dzień uroczystości rano złożyli mu powinnowania uniwersytet, wydział lekarski i magistrat miasta; przy czém wydział podał mu odnowiony dyplom doktorski, tudzież gustownie wyrobiony srebrny puchar na pamiątkę. Przeszło 1500 lekarzy i naturalistów złożyło się na uwiecznienie pamiątki *Blumenbacha*; z téj składki wybito złoty medal i ustanowiono *Stipendium Blumenbachianum*, na podróż dla młodego lekarza lub naturalisty. Wesola uczta zakończyła tę uroczystość przy której złożono *Blumenbachowi* w pięknym rysunku, niedawno w Chili poznaną roślinę, nazwaną *Blumenbachia insignis*.

Według drukowanych spisów, liczba gości, którzy wody badenkie w ciągu lata zwiedzali, wynosi 7,000 osób; co dostatecznie zbija rozgłoszone wieści, jakoby teraz mniej dotychczas wód uczęszczano.

Dyliżans berliński przy *Montabaur* w *Nassauskiem*, zrabowano z wielkim rozmysłem: Naprzód bowiem napastnicy dwoma wystrzałami zabili konia podręcznego, a trzecim wystrzałem zgruchotali latarnię i tym sposobem zgasiłi świecę. Znajdowało się na dyliżansie 7 osób w ogóle, 5 pasażerów, konduktor dyliżansu i postylich. Oprócz konduktora, który się walecznie w tej okoliczności sprawił, wszyscy inni za pierwszym wystrzałem uciekli. Konduktor wśród ciemności wystrzelił z pistoletu lecz nadaremnie, a tym czasem rabusie strzelając ciągle zbliżyli się do wozu, broniącego się konduktora wrzucili w rów głęboki, a dla własnego bezpieczeństwa strzelili kilka razy wewnątrz dyliżansu, zabrali co tylko znaleźli i cofnęli się ze zdobyczą (około 8,000 tal.). Kradzież ta tém jest osobliwszą, że od niewielu lat już ją czwartą raz popełniają, na tymże samym trakcie. Wieść jakoby kilku z tej bandy schwytano, nie potwierdza się.

Według wieści z *Innsbruku*, miał tamże aktor *Weitig*, niegdyś będący przy teatrze w *Mönachium*, okropnego doznać losu; to jest żywy pochowany został. Na usłyszany łoskot w trunie, otworzono ją, lecz znaleziono go nieżywego w zmienioném położeniu z pokaleczoną twarzą i rękami.

FRANCYA.

Paryż dnia 24 września.

(z *Monitora Warszawskiego*.)

Król w ostatniej swojej podróży do *Rambouillet* raczył przyjąć władze, i przypomnieć, że zawsze obchodziło go to miasto. N. Pan rozkazał oddać na ręce podpretekta 3,000 franków na szpital braci szkoły chrześcijańskiej, słabych księży i ubogich. Już *Delfin* pierwiej temuż urzędnikowi przestał 500 franków na kościół w *Gazeran*, a *Książna Berry* 100 fr. dla nieszczęśliwej wdowy, której dom zgorzał.

Minister spraw zagranicznych dał dnia 19 obiad dla 24 paziów Króla Bawarskiego, znajdujących się w Paryżu. Ci młodzieńcy, od lat 13tu do 18tu, piechotą podróżują podczas wakacji pod przewodnictwem pólkownika *d'Amadeu*; kilku paziów królewskich znajdowało się na tym obiedzie z *Hrabią de Belle-Isle*, swoim guwernerem.

Piszą z Rzymu pod d. 29 sierpnia: hrabia *Mercy d'Argenteau*, który wziął suknię duchowną w Rzymie, jest bratem rodzonym hrabiego *Mercy d'Argenteau*, wielkiego podkomorzego na dworze Króla Niderlandzkiego. Posiadając znakomite imię i 40,000 franków rocznego dochodu, poświęcił te wszystkie korzyści na usługę Bogu, i jest drugim przykładem od niedawnego czasu tej wielkiej ofiary. Poświęcenie Pana *Mercy d'Argenteau* było uroczystością dla kościoła i dla wiernych chrześcian.

Podług wiadomości odebranych z *Cochinchiny*, zamieszkali tam francuzi, jeneralny konsul tamtejszy *P. Chaigneau*, który przed czterema laty zwiedził swoją ojczyznę, i *P. Vannier*, obadwa znakomici mandarynowie przy tamtejszym dworze, z których pierwszy mieszkał tamże przeszło 30, drugi zaś przeszło 36 lat, zamyślają teraz z zebrany wielkim majątkiem powrócić do Francyi dla przepędzenia w niej reszty swego życia.

Dnia 25.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Dnia 21 b. m. Król Jmć z rodziną swoją odprawił modlitwy swoje na górze *Kalwaryi*. Biskup przyjął Monarchę. Po Mszy s. uklęknął Król Jmć przy krzyżu, a po kazaniu oddał cześć kaplicom. Pierwszy to raz dopiero Król francuzki odprawił uroczystą pielgrzymkę na górę *Kalwaryi*.

Dziennik Rozpraw twierdzi, iż ze 150 milionów wynagrodzenia, które wyspa *Hayti* ma zapłacić, trzecią część otrzymają dawniejsi właściciele tamiecznych gruntów; mało albowiem jest takich, którzyby mieli prawo do wynagrodzenia, a jeszcze mniej takich, którzyby pretensye swoje należycie udowodnić mogli. Tak więc 100 milionów zostanie się w skarbie krajowym.

Trzej deputowani *Haytańcy* i baron *Makau* przybyli do tutejszej stolicy.

Jeden z dzienników tutejszych pisze, iż gabinet berliński nie chce ustanowić konsułów w nowych krajach Południowo-amerykańskich. Zakazano nawet poddanym pruskim przyjmować służbę w tych krajach.

Margrabia *d'Espinay St. Denis* radzi oddać Moreę zakonowi *Maltańskiemu*.

Dnia 26.

Do wymiany 50oprocentowych obligów wieczystey prowizyi na 3procentowe, podano 30 milionów 692,749 franków. Do dnia 22 b. m. wymieniono ich za 30 milionów 574 116 franków; co do reszty 118,633 franków minister skarbu uznał podane prośby za nieważne, z przyczyny, iż po części nie były w przepisany porządku, a po części dotyczyły się zapisów, któremi posiadacze prawnie rozrzadzić nie mogli. Do wymiany 50oprocentowych obligów na 4½ procentowe, podano milion 176,704 franków, a wymieniono ich milion 80,345, resztę 96,359 franków wstrzymano jeszcze. Przez te wymiany, prowizya od długu krajowego zmniejsza się ilością 6 milionów 223,198 franków, przez co według prawa zmniejszy się opłata dodatkow do podatku od gruntu, osób, sprzętów, drzwi i okien. Z powodu takowego raportu, pa-

danego Królowi Jmci przez ministra skarbu, Monarcha postanowił dnia 25 b m, aby na rok 1856 zmniejszono dodatkową opłatę od wyżej wymienionych podatków, a to o 3 centymy podatku od gruntu, osób i sprzętów, a o 6 centym podatku od drzwi i okien.

Marsylia dnia 16 września.
(z Gazety Börsen Halle).

Kommodor Hamilton miał konferencyą z dowódcą austriackiej siły morskiej w Lawancie, skutkiem której ostatni obwieścił, że on okrętów austriackich, któreby ładowane były, na rachunek turecki, a dostały się grekom, nie może żądać powrotu.

W Ł O C H Y.

Genua d. 14 września.

(z Gazety Hamburskiej Börsen Halle).

Zawczora wyszła pod żagle cała sardyńska eskadra, przed którą pierwsi wypłynęły korweta *Cristina* i fregata *Commercio*; z rzezoną eskadrą wyszły cztery okręty przewozowe, na których znajdują się konsulowie, vice-konsulowie i inni jenci, przeznaczeni do różnych miejsc na pobrzeżach barbarzyńskich, wiozący z sobą zwyczajne podarki dla tamecznych rządów. Fregata *Commercio* i korweta *Nereide* szczę gółne mają polecenia, iżby dla obrony towarzyszyły okrętom przewozowym. *Cristina* miała polecenie udać się do Tripoli z parlamentarzem dla uprzątnienia zaszyłych nieporozumień z regencyą.

Taż gazeta umieściła pod artykułem z Paryża d. 27 września: „Trypolitanscy korsarze zabierają egiptyjskie okręty, i konsul tego mecarstwa zdjął w Trypolu swoją banderę.

A N G L I A.

Londyn d. 24 września.

(z Gazety Warszawskiej).

W obecnych okolicznościach, kiedy daje się uwaga na każde poruszenie lorda Cochrane, donoszą gazety angielskie, iż 31 d. 19 do 21 b. m. bawił na wsi u admirała *Fleming*, a potem wyjechał do Glasgow, gdzie krótko zabawiwszy, udał się do Dundeland, miejsca mieszkania przodków swoich.

Gazeta tutejsza *Gonicz* pisze, iż oświadczenie narodu greckiego, względem oddania się pod opiekę Anglii, podobne jest do człowieka, który będąc już bliskim śmierci, poleca żonę i dzieci swoje staraniom przyjaciół, dla tego, iż żadnego majątku nie mógł im zostawić.

Wiadomość, iż teraz budują w Liverpool 44 statków parowych, i że przed rokiem 1827 mastyrowie tameczni nie mogą podjąć się nowej roboty, okazała się bezzasadną. Budują tam bowiem tylko 14 wspomnianych statków, i nie braknie robotników.

Nowy zamysł zaciągnięcia w Anglii pożyczki dla rządu hiszpańskiego, skończył się na oświadczeniu podpisanem przez wszystkich braci *Rothschild*, bankierów, i podanem postowi hiszpańskiemu przy dworze tutejszym, iż nigdy nie podejmą się tego, jeśli pierwey pożyczki Stanów nie będą uznane.

Wśród rozmaitych pogłosek, które się tu rozchodzą względem wojny naszej z Birmanami w Indjach Wschodnich, trudno dojść prawdziwego

stanu rzeczy; to jednak ma niejaki podobieństwo do prawdy, iż jeszcze nie pokonano Birmanów, iż 40tysięczne ich woysko stoi w oszańcowanym obozie w *Denocben*, i mężniey się bije, aniżeli dotąd zwykli Indyanie.

Podług wiadomości z Ameryki południowej, generał portugalski *Aracejo e Silva* pisał d. 26 kwietnia z głównej swojej kwatery w *St. Anna* do generała *Sucree*, iż na mocy kapitulacyi zajął miasto *Chiquitos*, i przyłączył je do Brezylji; wezwał przy tem wspomnianego generała, aby się wstrzymał od wszelkich kroków nieprzyjacielskich, bo w tym razie potrafiłby je odeprzeć. Donosił oraz dowódcy woyska w prowincyi *Santa-Cruz*, iż jeśli nie zachowa spokojności, zniszczy woysko jego, i na pamiątkę dla potomności nie zostawi kamienia na kamieniu watołey tej prowincyi.

Sąd wojenny północno-amerykański skazał Kommodora *Porter*, aby przez pół roku nie został w czynney służbie, a to za nieprzyzwoite dla oficera postępowanie w czasie wyładowania d. 14 listopada 1824 na wyspę *Portorico*. Uznał sąd czyn jego nagannym wprawdzie, lecz pochodzącym ze zbyteczney gorliwości. Jedną z gazet tamecznych powstała przeciw wydanemu wyrokowi. Kommodor *Porter* sam na to odpisał, i wyraził: „Winienem oświadczyć, iż sprawiedliwie zostałem osądzony. W ciągu sprawy broniłem honoru mego jak przystoi, i karę moję zniosę bez narzekania. Nikt mię nie słyszał szemrzącego na wyrok.”

A M E R Y K A.

Rio-Janeiro dnia 28 lipca.

(z Gazety Börsen Halle).

Dnia 18go Sir Karol *Stuart* tylko jako prywatny członek wysiadł na ląd, ale przypadkiem był spotkany i powitany przez Cesarza, który mu na dzień 19 naznaczył prywatne wysłuchanie. Od tego dnia do 25go odbywały się układy z nim i mianowitemi do tego PP. *Carvalho e Mello* ministrem stosunków zewnętrznych, *Vilela Barbosa*, ministrem morskim, baronem *S. Amaro* adją stan; również i dzisiaj odprawilo się posiedzenie. Ogłoszone, wprawdzie nie urzędowie, iż się zgodzili na następujące punkta: Król Portugalski uznaje niepodległość Brezylji, dozwala jej mieć oddzielne zgromadzenie prawodawcze i będzie miał tytuł: Król Portugalski i Cesarz Brezyljski. Don *Pedro* zrzeka się tytułu: „Nieustającego Obrońcy“ ponieważ kiedy wszystko zostało pojednanem, kraj żadney nie potrzebuje obrony, i używać będzie tytułu: Cesarz Regent. po śmierci ojca wezmie jego tytuł. Portugalia wyłącznie tylko przywilegiuje brezyljską kawę i cukier, a nawzajem Brezylia wyłącznie tylko wino portugalskie i sól. Na opłatę dwóch milionów funtów szterlingów dla Portugalii nie zgodzono się; oczem Portugalia poprzedniczo ma być uwiadomioną i ostateczne wtey rzeczy ukończenie zostawuje się do otrzymania na to odpowiedzi. Cesarz wiedział dobrze o wszystkim, nad czem się w Portugalii naradzano; ale trzymał to w sekrecie, nawet przed swoimi ministrami. Słychać, że do nas przybędzie znowu woysko portugalskie pod rozkazy Cesarza.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 2 pazdzier.: rub. srebrny 3 rub. 79½ kop., dukat nowy 11 rub. 40 kop. imperyal 57 rub. 95.

Observacje meteorologiczne.	Czas obserwacji.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	W i a t r y.	Odmiana w powiet.
	d. 3 godz. 2 wieczor	28 cal. 1,7 lin.	+ 7,5 stopni.	Półndniowy	Pochmurno
	d. 4 — — —	28 — 0,5 —	+ 8 — —	Półndniowy	Pochmurno
	d. 5 godz. 6 z rana	28 — 0,5 —	+ 4 — —	Półnd Zach.	Pochmurn

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatorar
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawale

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 117

Wilno dnia 5 października o. s. 1825 Roku;

1 Z Woli Jego CESARZEWICOWSKIEJ MOŚCI i 17 lutego, a dla należytego przetargu na dzień Wielkiego Xięcia KONSTANTEGO PAWŁOWICZA, 18 tegoż miesiąca. Dnia 29 września 1825 roku.

7 Klasy Bek.
Sekretarz Bohdanow.

1. Opieka Szlachecka powiatu Telszewskiego, na skutek Ukazu Rządu Gubernialnego Wileńskiego, pod d. 19 teraźniejszego września N. 2893, ogłasza wszystkim kredytorom byłego Kaznaczeja Godlewskiego, izby przysądzonych sobie z exdywizji w majątku Ławkowie, sched, nikomu nieprzedawali, nietracili i nieobciążali żadnymi długami, do ostatecznego rozwiązania sprawy, względem decessu, jakie się na nim okazał. Dnia 26 września 1825 roku.

Marszałek powiatu Telszewskiego, i Prezydent Opieki Szlacheckiej, Józef Frejend.
Sekretarz Jacewicz.

1. Marcin Zaleski Referendarz Stanu Królestwa Polskiego podaje do wiadomości, że po zeszyły ś. p. Leonorze z Godebskich Bieńkuńskiej znajduje się w jego ręku summa 4,000 zł. pol. Sukcesorom zmarłej należąca. Z pomiędzy których gdy Apollinary i Stanisław Godebscy bracia, niewiadomo gdzie teraz przebywają, przeto niżej podpisany, aby się w ciągu roku dla przyjęcia pieniędzy sami lub przez plenipotentów do majątku Poporć w gubernii Wileńskiej Powiecie Trockim jawili, przez niniejszą awizacją wzywa.

Wolno drukować dnia 3 października 1825 roku Radca Stanu i Cenzor Ignacy Reszka.

Sąd Zjazdowy Exdywizorski funduszu JW. Kunegundy Platerowej Starościny Giełgobrodzkiej, po odbyciu aktów, gdy zbliżony jest do wzięcia ostatecznie sprawy do namowy w ogólnym rozbiórze z Kredytorami; a w tem od stron zaszło zgodzenie się przeniesienia Sądownictwa do miasta gubernskiego Wilna w domie W. Jana Kwinty Deputata na ulicy Trockiej N. 1147: zatem izby w terminie 10 dnia mca oktobra strony z zupełną gotowością zjaśnienia, jako w czasie krótkim przed wzięciem do namowy składały, i pod upadkiem w rzeczy, dowod przynosiły, oraz co do każdej z stron wzajem powołanych do rozprawy, jako w roku zawitym w sprawie konkursowej skutkiem praw i wyroku Sądu Głównego chociażby pod niestanność, że wyrok ostateczny w rozprawie nastąpi, o tem ostrzega, i dla wiadomości wszystkich przez Gazetę Kuryera Litewskiego trzykrotnie awizuje. 1825 r. septembra 28 w Piotrowszczyźnie.

Prezydent Sądu Grodzkiego Trockiego i Zjazdowego Wincenty Elsner.

Władysław Syruć Sędzia Ziemski Trocki i Zjazdowy.

Józef Mikosza Sędzia Ziem. Zawileyski,
Regent Weryha.

1 Sąd Podkomorsko-Exdywizorski za remissą Sądu Główn. Lit: Wileń. 2go Departamentu w

1. Komitet Cenzury przy Cesarskim Uniwersytecie Wileńskim uwiadamia publiczność, że podług ustaw przepisanych dla tegoż Komitetu, odtąd wszystkie pisma tak prawne jako też i innego rodzaju mające się drukiem ogłaszać, najpierw powinny być oddawane Sekretarzowi Komitetu Cenzury, od którego potem nastąpi approbaty cenzorskie bez żadnej potęgi rąk autorów dojdą. Dnia 3 października 1825 roku.

Radca Stanu i Cenzor Ignacy Reszka.
Sekretarz Norbert Jurgiewicz.

1 Wileńskie Kommissoryackie Kommissyonerstwo ogłasza, iż jeśliby kto chciał podjąć się rocznego przewożenia rzeczy do wojsk opatrywanych przez Kommissyonerstwo, i do innych miejsc; ma przybyć do tegoż Kommissyonerstwa z pewnemi i dostatecznemi dla Skarbu powikeyami, na targi u niego naznaczone w następującym 1826 roku na dzień 15, 16

majątku Romaszkowczyźnie Korsaków w Oszmiańskim Ptcie egzystujący, mając na celu rychle ukończenie poruczonego sobie dzieła, termin do wzięcia oczewiście sprawy w namowę dzień 20 terażniejszego miesiąca oktobra zaderminował; iżby więc interessowane strony ze swojemi pretensyami, jak równie zawiniający do masy z odpowiedziami przed tym czasem do Sądu jawiły się; Sąd Podkomorsko-Exdywizorski przez niniejszą awizacyą też strony zawiadania, w przeciwnym zaś razie stosownie do przepisów Remissy Amissyą na niestawających, że zapisze zapowiada. Roku 1825 miesiąca oktobra 1 dnia.

Tadusz Wierzbowicz Podkom. Ptu Oszmiańskiego Prezydujący.

Ignacy Łopaciński b. Sędzia Ziemski Ptu Brasl. Exdywizor.

Jan Weryha Sędzia Grodz. Zawil. Exdyw.

Marcin Peżarski Exdyw. Regent.

1. Niżej podpisany czytając awizacyą ze strony W. Maryi z Hryniewiczow Kuleszyney w Dodatkach Gazety Kurjera Litewskiego pod N. 110 i 111 przeciwko mnie zamieszczoną uważam potrzebę na oną odpowiedzieć, że na rozwód do którego mnie żona moja W. Kuleszyna powołała nie zgadzam się, owszem życzę aby powróciła do domu mojego, z którego samowolnie wydalila się, zabrawszy nie mało rzeczy moich własnych, oświadczam i to, że żadnego po niej posagu nie wzięłem, nie jej nie zawiniłem, majątku mego Kiewlan, w powiecie Włkomierskim położonego, którego żaden dług nie ciąży nie mam potrzeby wybywać i nie wybywam, a do którego żona moja żadnego nie ma prawa.

Józef Kulesza.

Odpowiedź W. Józefa Kuleszy na awizacyą jego żony, wolno drukować, dnia 3 Października 1825 roku.

Radca Stanu i Cenzor Ignacy Reszka.

1. Braci Eder ze Sztrass przy Schwartz w Tyrolu mają honor Prześwietną Publiczność i wszelkich dóbr posiadaczów uwiadomić, że na przyszły rok transport zamówionych tyrolskich krów i samców do Sankt. Petersburga dostarczyć mają, i przy tém wielkie stado oryginalnych merynosowych baranów jako też i samców z najlepszego gatunku; ktoby z powyższych krów i baranów życzyć sobie chciał, upraszamy z Panem Markodantem Szwaycarem przy Ratuszu na Imbarach pod N. 45 mieszkającym umowę zrobić, który od nas upelnomocniony jest, kontrakt zgodzić.

5. Excerpt oświadczenia z protokołu potoczego Sądu Ziem. Pttu Upitskiego w dacie ponizszej zapisanego Eorundem pod pieczęcią urzędową wydany.

Roku 1825 mca maja 26 dnia. Przed Aktami Ziemskimi Pttu Upitskiego obecnie znajdując się WJP. Karol Złobicki Graniczny Upitski Sędzia, oświadczenie zapisał własnoręcznie w następującej okoliczności: w Numerze 55 Gazety Kurjera Litewskiego oświadczający się czytał, iż JO. Xiążę Giedroyc b. Rotm. kawalerii narodowej, przez oświadczenie tegoż roku apryla 20 w Akta Ziemskie Upitskie umieszczone, pochlubił się uzyskaniem Dekretu w Czasowym Departamencie zeszłego roku 1824 junii 10 dnia feroowanym, wskazującym summy 10,392 rubli srebr. kop. 78² i assygnacyynych 600, z terminem wypłaty w roku terażniejszym 1825 apryla 23 dnia, przy Aktach Ziemskich Upitskich na Hrabini Tadeuszowej Racheli z Kościuszkow Platerowej b. Assesorowej 2go Departamentu Gubernii Wilenskiej i jej potomstwu, a w razie nie opłacenia wolną inekwitacyą do majątkow ewikcyą opisanych, Pomusze i Stare Pokroje zowiących się niemniej i na Sodalizkach, w razie niebycia lokacyi na uprzednich jakie za prawem wieczysto przyznany 1817 apryla 15 oświadczający się Sędzia Złobicki nabył i spokojnie przeszło lat 8 wieczyście posyduje, gdy przeto na odpowiedź JC. Xięcia Giedroycia oba są wolne majątki Pomusze i Stare Pokroje ewikcyi uległe, i gdy ma Dekret Xiążę Jegomości i może ony exekwować, czemuż tego nieczyni, chyba czeka aby ktoś uprzedził, a wówczas na ucisk obrócił swój regres do niewinnego w niczem Sędziego Złobickiego, JO. Xięciu. Jakiemu gdy już trzy tryjenia kończą się prawem zakreślonej dawności, od wszelkiej przeto odpowiedzi oświadczającego się Złobickiego uwalniają, broniąc się przeto Sędzia Złobicki od zapowiedzianego ucisku JO. Xięcia Jegomości, publicznie zapowiada przez umieszczenie nawet w Gazecie Kurjera Litewskiego, że dziś są aktualnie wolne majątki Hrabini Tadeuszowej Platerowej, z ewikcyi na odpowiedź uległe, aby przez nieexekwowanie z własnej chęci Dekretu, w czasie nie obrócił swej pretensyi, do wniczem niewinnego Sędziego Złobickiego, w tém własnoręcznie takowe oświadczenie zapisawszy, one podpisuję, (w protokule podpisano:) Karol Złobicki Gran. Upits. Sędzia.

Zgodno z Protokulem świadczę Dyonizy Poskoczym Ziemski Pttu Upitskiego Regent.

Wolno drukować dnia 18 września 1825 roku Radca Stanu i Cenzor Ignacy Reszka.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 117.

Wilno dnia 5 października r. 1825 Roku.

Opinie Rady Państwa.

O rozciągnięciu objętego w Ukazach 12 listopada 1810 i 8 lipca 1815, za rąbanie lasów skarbowych, sposobu poszukiwania, do lasów, należących do osób prywatnych.

Rada Państwa, na Departamencie praw i na Powszechnem Zebraniu, rozpatrywała przełożenie Powszechnego Zebrania Rządzącego Senatu Departamentów Sanktpetersburskich, względem naznaczenia sposobu poszukiwania za rąbanie lasów cudzych, należących do właściciela prywatnego. Z tego przełożenia okazuje się, że w urzędach sądowych smoleńskich, odbywała się od 1778 roku sprawa, z poszukiwania Rady honorowego Kuzmickiego i jego matki na sukcesorach obywatela Arszeniewskiego, za wyrąbanie przez tych ostatnich na ziemi Kuzmickiego lasu. Sprawa ta z kolei przeniesioną została do Powszechnego Zebrania Rządzącego Senatu, które postanowiło: uzyskać na rzecz Kuzmickich od sukcesorów Arszeniewskiego, w dziesięć, podług Ukazu 1765 roku 19 września w porównaniu do cen, naznaczonych w gubernii smoleńskiej, stosownie do rozdziału IV punktu 64 instrukcji granicznej, za 11 dziesięcin wyrąbanego u Kuzmickich lasu, licząc po dwa ruble za dziesięcinę. Ponieważ cena lasów od nastania wspomnianego Ukazu tak się zmieniła, iż zgola nie odpowiada teraźniejszej cenie sprzedażnej, tak, że wynagrodzenie podług wymienionego Ukazu za samowolne rąbanie lasów, należących do właścicieli prywatnych, nie tylko że nie służy do zapobieżenia temu rodzajowi gwałtu, ale podaje jeszcze powód do większego lasów wyniszczenia; i dlatego uzyskanie za rąbanie lasów skarbowych przez Ukaz 1810 listopada 12, powiększone zostało daleko znacznie sumą: przeto Powszechne Zebranie Senatu postanowiło, upraszać o N a y w y ż s z e rozwiązanie, iżby na czas następny rozciągnięte były na rąbiących lasy, należące do właścicieli prywatnych, środki poszukiwania, ustanowione w Ukazie 1810 roku listopada 12, za rąbanie lasów skarbowych, podług przyłączonej do niego taksy, w artykule o sztrafach, również i w Ukazie 8 lipca 1815 r.. Z tym postanowieniem Senatu zgodził się i Minister Sprawiedliwości. Rada Państwa, znajdując przełożenie Rządzącego Senatu gruntowne, przez Opinią postanawia: poddać rąbiących lasy obywatelskie naznaczonemu przez Rządzący Senat poszukiwaniu, rozumiejąc przy tym, że takowemu poszukiwaniu powinni ulegać nie tylko obywatele, ale i właściciele skarbowi, jeśliby rąbanie przez nich nastąpiło w lasach obywatelskich.

Na autentyku własną JEGO CESARSKIEJ MOŚCI ręką napisano tak:

Ma być podług tego.

Carskie Siedo 15
lutego 1825 r.

O dziesięcinie zbożowej, snopowej i pieniężnej, pobieranej przez Xieży Rzymsko-katolickich.

Rada Państwa na Departamencie praw i

na Powszechnem Zebraniu rozpatrywała rzecz, wniesioną przez Ministra Sprawiedliwości dla różności zdań Powszechnego Zebrania Rządzącego Senatu, o dziesięcinie zbożowej, snopowej i pieniężnej, pobieranej przez Xieży Rzymsko-katolickich, i weszłego później od byłego Ministra spraw duchownych i narodowego oświecenia przedstawienia, w którym tenże Minister wyraził, że JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ CESARZEWICZ, przesłał do jego rozpatrzenia prośbę właścicieli skarbowych gubernii włońskiej starostwa opalińskiego, o uwolnienie ich od opłaty dziesięciny Xieźdu kościoła Rzymsko-katolickiego, ponieważ oni, po przyłączeniu tegoż kraju do Rosyi, przeszli do kościoła wschodniego; ale Izba skarbową, nie uważając na to, włożyła na nich na zawsze za obowiązek ciągle wnosić dziesięcinę, dawniej przez nich opłaconą, i że JEGO WYSOKOŚĆ, nie widząc prawnej osnowy dla takiego postanowienia, uznaje także niewłaściwą: iżby ludzie wyznania Greko-Rosyjskiego, przymuszani byli przykładać się do utrzymywania Xieźdu Rzymsko-katolickiego. Z taką opinią JEGO WYSOKOŚĆ, i były Minister spraw duchownych i narodowego oświecenia, zupełnie się zgodził. Rada Państwa, po rozpatrzeniu wyżej wymienionej rzeczy i weszłego później od byłego Ministra spraw duchownych i narodowego oświecenia przedstawienia, uważając z jednej strony, że pobór dziesięciny, exystujący w przyłączonych od Polski guberniach, na rzecz kościoła Rzymsko-katolickiego i duchowieństwa, ugruntowany na prawach tegoż duchowieństwa, N a y w y ż s z y potwierdzonych, i że 4 marca 1808 roku objawiony był Ministrowi spraw wewnętrznych N a y w y ż s z y rozkaz, pobór ten zostawić na dawniejszej osnowie; lecz z drugiej strony, że pobór dziesięciny nie jest takie ustanowienie, które wyłącznie należy do kościoła rzymskiego, i że niewłaściwie ludzi wyznania Greko-Rosyjskiego przymuszać do przykładania się na utrzymanie duchowieństwa Rzymsko-katolickiego, tém bardziej, że własne ich duchowieństwo tego potrzebuje; zgodnie z opinią JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚĆ CESARZEWICZ, i byłego Ministra spraw duchownych i narodowego oświecenia, postanawia: pobór dziesięciny na rzecz kościoła Rzymsko-katolickiego i duchowieństwa, w przyłączonych od Polski guberniach, zostawić na dawniejszej osnowie; ale w tych majątkach, w których znajdują się parafianie wyznania Greko-Rosyjskiego, tedy podług liczby ich parafian oddzielać dziesięcinę i wszystkie p-bory ustanowione na jej miejscu, na rzecz duchowieństwa Greko-Rosyjskiego; jeżeli zaś właściciele jakiegokolwiek majątku, wszyscy bez wyjątku należą do tego wyznania, a nie do kościoła rzymskiego, tedy całą od tego majątku dziesięcinę i cały pobór pieniężny, ustanowiony na zamiar dziesięciny, podług wiadomości ilustracyjnych, albo podług innych aktów, ma należeć do jednego duchowieństwa Greko-Rosyjskiego. Równym sposobem Rada Państwa znajduje, że pożytecznie byłoby, jak w-

waża Minister Sprawiedliwości, ułożyć prawa dla proporcjonalnej opłaty dziesięciny; że włożenie tych prawideł powinno być uskutecznione przez Kommissye miejscowe, po rozpatrzeniu aktów i praw fundacyjnych, przy obecności osób, naznaczonych, tak ze strony właścicieli i innych stanów, obowiązanych do tej opłaty, jako i ze strony duchowieństwa; że te Kommissye powinny być pod wiedzą Główno Zarządzającego sprawami duchownymi wyznań cudzoziemskich; i nakoniec, iżby je ustanowić po skomunikowaniu się między sobą Ministrow: Narodowego oświecenia, Główno Zarządzającego sprawami duchownymi wyznań cudzoziemskich, Spraw wewnętrznych i Skarbu; przytém ci Ministrowie nie omieszkają rozważyć i to, na jakiej podstawie część ta urządzona jest w Królestwie Polskiem.

Na oryginale własną JEGO CESARSKIEJ MOŚCI ręką napisano tak: Ma być podług tego.

Carские Сіело 16

Intego 1825 r.

O zdarzeniach, w których upada poszukiwanie za kopiami listów pożyczkowych, i o przestrzeganiu w poszukiwaniach za wszystkimi w powszechności zobowiązaniami dziesięcioletniej dawności, od dnia upłynienia naznaczonych w nich terminów:

Rada Państwa na Departamencie spraw cywilnych i duchownych i na Powszechnem Zebraniu rozpatrywała sprawę, wniesioną przez Ministra Sprawiedliwości dla różności zdań, wynikłej na Powszechnem Zebraniu Rządzącego Senatu Departamentów Sanktetersburskich, o liście pożyczkowym na 5 tysięcy rubli, za kopią którego Sekretarz kolegiálny Smysłow poszukuje zadosyćczynienia na Poruczniku Karaczyńskim. Rada Państwa uznaje, że w tej sprawie należy rozwiązać dwa pytania: 1) czy można sądzić uzyskanie za samą kopią listu pożyczkowego, kiedy nie ma samego autentiku i kiedy nie zrobiono w xiędze adnotacyi względem jego zaginięcia? 2) od jakiego czasu uważać należy za listem pożyczkowym przepuszczenie dawności dziesięcioletniej: czy od nastania listu pożyczkowego, albo od dnia terminu, w liście pożyczkowym naznaczonego? Co do pierwszego zapytania ze sprawy okazuje się, że chociaż dłużnik Karaczyński, od podpisu wydanego przez listu pożyczkowego nie wypiera się, ale się i nie przyznaje do zniszczenia tego listu przez niego samego; ze strony zaś pretendenta Smysłowa nie dowiedziono, żeby list pożyczkowy był zniszczony przez Karaczyńskiego, a jego samego wyznanie do obwinienia strony odwodowej bez wyraźnego przekonania było niedostatecznem. Nadto w ustawie o bankructach, w której ustanowiona exystencja listów pożyczkowych, nieprzepisuje się, żeby listy pożyczkowe, po opłaceniu, nieodmiennie przynosić do Sądu, albo do meklera, gdzie były zapisane, dla zaadnotowania w xiędze o ich skassowaniu, i żeby w przeciwnym zdarzeniu, za same tylko nie zaadnotowanie w xiędze, dochodzić za wydawaną z xiąg zapiską, to jest, za kopijami tak zupełnie, jakby za autentycznym listem pożyczkowym. Przeciwnie podług wyrazów tejże ustawy o bankructach,

powinny być składane do poszukiwania autentyczne listy pożyczkowe, i kazano uważać za niepodlegające rozpatrzeniu takie zobowiązania, gdzie jest podpis dłużnika własnoręczny, Ale w sprawie niniejszej niema aktu długowego za podpisem dłużnika, ani własnego jego zeznania, żeby on jeszcze był dłużnym za tym listem pożyczkowym; również i rewersów opłaconych żądać od dłużnika, nie ma zasady, kiedy przez skassowanie aktu oryginalnego, samo przez się kassuje się i wszelkie do niego prawa. Na skutek czego Rada Państwa wnosi, że sądzić uzyskanie za samą wyjętą z xiąg kopią listu pożyczkowego niemożna w takich przypadkach, kiedy nie ma ze strony poszukującego dowodów o zniszczeniu przez stronę odwodową autentycznego zobowiązania. Na zapytanie drugie, co do dziesięcioletniej dawności, w prawach wyrażono: w artykule 69 części drugiej ustawy o bankructach: „jeżeli, zobowiązania po przebiegu ich terminu, oświadczone zostaną dla uzyskania w miejscach sądowych, po upłynionych już od nastania tych zobowiązań latach 10, albo po oświadczeniu się do poszukiwania, nie będzie później dochodzono ze strony poszukującego przez lat dziesięć kolejnych; takie poszukiwania i uzyskania, na mocy artykułu 4go Manifestu 28 czerwca 1787 roku, upadają.“ W Naywyższej potwierdzonej Opinii Rady Państwa 5 grudnia 1821 roku: „że 10letnia dawność dla skassowania poszukiwania za kontraktem, na kilka lat zawartym, należy uważać nie inaczej, jak od upłynienia terminu, naznaczonego dla jego działania za zgodą wzajemną.“ Ponieważ tem ostatniem urządzeniem dla wyliczenia terminów w zobowiązaniach ustanowione zostało jasne prawo, odmieniające postanowienie artykułu 69 Ustawy o bankructach; przeto Rada Państwa wnosi, że we wszystkich sprawach tego rodzaju, należy już postępować jednostajnie podług wyżej przytoczonej Opinii Rady Państwa. Na podstawie tego wszystkiego, co się wyżej powiedziało, Rada Państwa przez opinią postanawia: 1) poszukiwanie Smysłowa, jako czynione za kopią i bez złożenia należytych dowodów, że Karaczyński sam zniszczył oryginalny pożyczkowy list, skassować. 2) Postanowienie, w Naywyższej potwierdzonej Opinii Rady Państwa 5 grudnia 1821 r. zawarte, iżby dawność 10letnią uważać nie od nastania aktu, ale od upłynienia naznaczonego w nim terminu, rozciągając na wszystkie w ogólności zobowiązania; postanowienie zaś artykułu 69 Ustawy o bankructach, o uważaniu terminu od dnia nastania listu pożyczkowego, za osnowę w dekretach nie brać.

Na tej Opinii napisano:

JEGO CESARSKA MOŚĆ, nastąpiła Opinią na Powszechnem Zebraniu Rady Państwa w sprawie Sekretarza kolegiálnego Smysłowa z Porucznikiem Karaczyńskim, o list pożyczkowy, Naywyższej potwierdzić raczył i rozkazał wypełnić.

Oryginał podpisał: Prezydent Rady Państwa Xiągę Piotr Łopuchin.

Kwietnia 13 dnia

1825 roku.

Rząd Gubernialny Litewsko Wileński
przesłał do Redakcyi dla ogłoszenia:

Kopija.

Ministryum
Skarbu
Departament
różnych po-
datków i po-
borów.
Oddział 1szy
Stół 1szy

5 maja
1825 r.
N. 3587

O wydawa-
niu swia-
dectw pry-
kazczykom.

Okolnie do Izb i Expedycy
Skarbowych.

Inflancka Izba Skarbowa do-
nosi mi o zrobioném, przez nią
względem świadectw dla przykaz-
czyków rozporządzeniu, iżby przy-
kazczyki z danemi od naczelników,
domow handlowych plenipotencya-
mi, przybywali do Magistratu, a
ten, jeżeli znajdzie plenipotencye
zgodne z przepisami prawa, żeby
wydawał im osobne attestaty na
otrzymanie świadectwa przykazczy-
ka takiej to klasy, i takiego to mianowicie
kupca; Podskarbstwo zaś powiatowe, zostaw-
jąc u siebie te attestaty w kształcie dokumen-
tów, obowiązane podług nich wydawać swia-
dectwa przykazczykom z wyrażeniem w nich i
nazwisko kupca, u którego każdy przykazczyk
znajduje się.

Znajdując takowe rozporządzenie zupeł-
nie zgodne z Dodatkowém o gildach postano-
wieniem, podług myśli którego samo swia-
dectwo daje prawo być przykazczykiem u jedne-
go tylko gospodarza, uważam za rzecz potrzebną,
rozciągnąć środek ten i do wszystkich innych
gubernij, wkładając na Izby i Expedycye Skar-
bowe obowiązek przestrzegania, iżby w swia-
dectwie każdego przykazczyka wymieniono by-
ło nazwisko jego gospodarza, i żeby on mógł być
dopuszczony do prowadzenia interessow innego
kupca nieinaczej, jak za nowem świadectwem,
wydaném z podskarbstwa powiatowego z za-
chowaniem teyże formy. Na oryginale pod-
pisano: Minister Skarbu, Jenerał porucznik
Kankryn. Dyrektor N. Dubieński.

Z kopią zgodno: Sekretarz gubernialny
Purzycki.

Kopija.

Ministryum
Skarbu.
Departament
różnych po-
datków i po-
borów.

Oddział 1szy
Stół 1szy

6 maja 1825.
roku.
Nr 3690.

O swia-
dectwach wło-
ściańskich na
handel nie we
właściwym
terminie bra-
nych.

Okolnie do Izb i Expedycy
Skarbowych.

Do nastania Dodatkowego po-
stanowienia o gildach, włościanie,
biorący świadectwa na handel, po
terminie na to ustanowionym, pła-
cili do Skarbu, na podstawie posta-
nowienia Komitetu PP. Ministrów,
Na y w y ż e y potwierdzonego w
dniu 23 czerwca 1823 roku, nad
ustanowione za świadectwa po-
szliny, jeszcze połowę ich podług
§ 193 tegoż postanowienia, nazna-
czając środek uzyskania od kup-
ców i mieszczan za niewzięcie we
właściwym terminie świadectw, nie czyni
wzmianki, iżby to prawidło rozciągane było
i na włościan, a zatym będące o nich osobne
prawo, na podstawie 207 § Postanowienia o gil-
dach, powinno pozostać w nieodmiennej swej
mocy.

Na skutek czego zalecam Izdom i Expe-
dycjom Skarbowym, iżby przy wydawaniu wło-
ścianom świadectw na handel i przemysł, po
terminie naznaczonym, uzyskiwały od nich za

sztraf, oprócz zupełney poszliny za świadectwa,
jeszcze jej połowę. Na autentyku podpisano:
Minister Skarbu, Jenerał Porucznik Kankryn.
Dyrektor N. Dubieński.

Z oryginałem zgodno: Sekretarz guberni-
alny Purzycki.

Kopija.

Ministryum
Skarbu
Departament
różnych po-
datków i po-
borów.

Oddział 1szy
Stół 1szy

5 maja 1825
roku N. 3588

O dozwoleniu
przedawania
górnich
własnych wy-
robów, bez
wzięcia swia-
dectwa na
handel.

Okolnie do Izb i Expedycy
Skarbowych.

Deputaci kupiectwa kijowskie-
go, dostrzegłszy w czasie rewizyi
handlu, że przez Zarządzających
majątkiem Rady Taynego Demi-
dowa, za jego plenipotencyą, prze-
dają się w Kijowie, ze składow przy-
domie znajdujących się, wyroby
górnice jego fabryk, objawili
przykazczykom przy tej sprzedaży
będącym, iżby oni na podstawie Do-
datkowego postanowienia o gildach,
albo wzięli ustanowione na handel
świadectwo, albo zaniechali prze-
daży towarów: jakowe rozporządzenie i Izba
Skarbowa kijowska znalazła zgodną z praw-
idłami, i przedawać przez nich te wyroby do-
zwolono tylko do dnia 1go kwietnia.

Za podaniem żaloby na to Zarządzające-
go majątkiem P. Demidowa, wymieniona oko-
liczność rozpatrywana była w Departamencie
robot górniczych i solnych, który uważając:
1) Ze właściciele górniczych fabryk płacą do
skarbu od dobytých metalow dziesięcinę i in-
ne podatki; 2) że handel przez fabrykantow wy-
robami i przy należytych porządku rzeczy,
znajduje się bardzo w trudnym położeniu, a
fabrykanci niezmierney przez to doznają tru-
dności, nietylko w utrzymaniu robot fabrycz-
nych, ale i w wyżywieniu należących do nich
ludzi; 3) że z powodu zabronienia przez Zwierz-
chnika okręgu 5go wodney komunikacyi, przy-
kazczykowi tegoż Demidowa w Kijowie prze-
dawać wyroby fabryczne, bez wzięcia ustano-
wionych dla włościan świadectw, Rządzący Se-
nat Ukazem w grudniu 1815 roku, zalecił, że
postanowienie o handlujących włościanach 1812
roku, zgola nie może ściągać się do plenipo-
tentow i przykazczykow fabrykantow; i 4) że
podług § 207 postanowienia o gildach wszy-
stkie dawniejsze prawa o handlu i przemy-
słach, przez to postanowienie nieodmienione,
pozostały w swej mocy; wniosł, iż ten Ukaz,
co do fabrykantow górniczych, powinien zacho-
wać swoje skutki.

Uznając taki wniosek Departamentu robot
górnich i solnych zgodnym z prawidłami
i z § 207 Dodatkowego postanowienia o gil-
dach, zalecam Izdom i Expedycjom Skarbo-
wym bez zwłóki zrobić rozporządzenie, ażeby
przedaż przez przykazczykow własnych wyro-
bów fabryk górniczych, należących do ich go-
spodarzy, wszędzie zostawioną była na da-
wniejszey podstawie, bez żądania na to jakich-
kolwiek świadectw na handel.

Na autentyku podpisano: Minister Skar-
bu, Jenerał Porucznik Kankryn. Dyrektor N.
Dubieński.

Z kopią zgodno: Sekretarz gubernialny
Purzycki.

Kopija.

Ministryum
Skarbu.

Departament
różnych po-
datków i po-
borów.

Oddział I.
Stół I.

12 maja 1825
roku.

Nr. 5867.

O handlu
kupców 3ciej
gildy.

przeciąć takie przeciwne prawu uciski, wrażając mieskim Radom, Magistratom i Ratuszom, że ściśle na podstawie § 7, 8 i 9 Dodatkowego postanowienia o gildach, kupcy wszystkich gild mają prawo przędawać wszelkiego rodzaju towary, któremi handel im jest dozwolony w każdym kramie otwartym, albo za biletom należącym do świadectwa, albo każdemu oprócz tego ustanowionym porządkiem; wykazy zaś, przyłączone do tego postanowienia, oznaczają tylko rodzaje towarów, któremi mogą handlować prowadzący handel mieszczanie, posadzczy i włościanie, niemający świadectw pierwszych trzech rodzajów.

Na autentyku podpisano: Minister Skarbu, Jenerał Porucznik *Kankryn*. Dyrektor *N. Dubieński*.

Z kopią zgodno: Gubernialny Sekr. *Purzycki*.

Kopija.

Ministryum
Skarbu.

Departament
różnych po-
datków i po-
borów.

Oddział I.
Stół 4ty.

5 maja 1825
roku.

Nr. 5595.

O dozwoleniu
żydom, nie-
zapisanym do
gildy, brać
w dzierżawę
młyny lub
karczmy.

nom w tém mieście, gdzie oni są zapisani, i w jego powiecie, a posadzkim podług § 103 w miastach, mających mniej 1500 dusz rewizyjnych: dla trzymania zaś młynów nie potrzeba

Okolnie do Izby i Expedycy Skarbowych.

Z dochodzących do Ministryum Skarbu załob, że w niektórych guberniach zabraniają kupcom 3ciej gildy mieć w każdym należącym do nich kramie wszelkiego rodzaju towarów, któremi oni mają prawo handlować, wymagając, izby oni mieli w kramach towary częstkowie podług wykazów; zalecam Izdom i Expedycyom Skarbowym bez zwłoki

Do Izby Skarbowey wileńskiej.

Do wiadomości Ministryum Skarbu doszło, że w niektórych guberniach, gdzie żydom pozwolono mieszkac, tym z nich, którzy nie są zapisani do gildy, zabraniają brać na odkup młyny albo karczmy.

Znaydując z mojej strony, że na podstawie Dodatkowego postanowienia o gildach, trzymanie karczmy zgoła nie wymaga zapisywania się do kupiectwa, lecz przeciwnie podług § 30 lit. C ono bardzo jasno zostawione handlującym mieszczan

żadnego osobnego świadectwa; zalecam Izbie Skarbowey Wileńskiej trzymać się na przyszłość bez żadnego odstąpienia pomienionych prawideł, wszelkimi sposobami oddalając wszelkie nieprawne uciski ze strony Zwierzchności mieskiej i Sądow Ziemskich, jeśli z resztą nie ma innych prawnych przeszkod, dozwalać żydom gdziekolwiek do trzymania karczmy i młynów.

Na autentyku podpisano: Minister Skarbu, Jenerał Porucznik *Kankryn*. Dyrektor *N. Dubieński*.

Zgodno z kopią: Sekr. gubernialny *Purzycki*.

Kopia.

Ministryum
Skarbu.

Departament
robot górni-
czych i sol-
nych.

Oddział 2.
Stół I.

11 maja 1825
roku.

Nr. 730.

O dozwoleniu
wszelkiemu
stanowi i na-
zwaniu wol-
nego handlu
solą.

ja wszędzie, przedawać po miastach i wsiach, hurttem i częstkami, za cenę wolną, i niepowinna być ściśniana w jego przemyśle żadnymi przeszkodami, ani od mieskich i ziemskich Polcyi, ani od innej Zwierzchności. Przy tém w Dodatkowym postanowieniu o urządzeniu gild i o handlu różnych stanów § 207 powiedziano, wszystkie będące urządzenia względem handlu i przemysłu, nieodmienione tém postanowieniem, pozostają w swej mocy, i w tém postanowieniu na odmianę wyżej wyrażonego prawnego urządzenia, nie tylko niczego nie ustanowiono, ale nawet i osobno nie wspomniano, mianowicie dla tego, że niemogła być najmniejsza wątpliwość względem wolnego handlu solą; przeto dla uprzątnienia na przyszłość niewyrozumień, polecam tej Izbie przedsięwziąć rychło i skuteczne środki, ażeby względem handlu soli nie było nikomu najmniejszego ucisku, i żeby o wolności handlu tego wiadomo było każdemu, do kogo to należy.

Na autentyku podpisano: Minister Skarbu, Jenerał Porucznik *Kankryn*. — Zarządzający *E. Korniejew*.

Zgodno z kopiją: Sekr. gubernialny *Purzycki*.

OGŁOSZENIE.

Rządzący Senat ogłasza, iż dla wypełnienia N a y w y ż s z e g o J E G O C E S A R S K I E Y M O Ś C I rozkazu, wydanego na przełożenie Komitetu PP. Ministrow, targi na trunkowe od 1827 do 1831 roku odkupy, w Sybirskich, Noworossyjskich, Małorossyjskich i Zachodnich Guberniach, mają się odbywać w Rządzącym Senacie; a zatem życzący należec do tych targów, zechcą przybyć sami albo przysłać od siebie umocowanych do Rządzącego Senatu z dostatecznymi i podług prawa do przyjęcia dozwolonemi ewikcyami na dzień 15 stycznia 1826 roku nieodmiennie, gdzie im uprzednio okazane będą i projekta warunków, podług których ma się skutecznie oddanie pomienionych odkupów dla przejrzenia, z tém, aby oni uwagi swoje o odmianach i dodatkach, jakie uznają za potrzebne w tych warunkach, przedstawili w terminie dwutygodniowym, po upłynieniu którego przyjetemi nie będą.

ОБЪЯВЛЕНИЕ

Отъ Правительствующаго Сената объявлено, что во исполнение Высочайшаго ЕГО ИМПЕРАТОРСКАГО ВЕЛИЧЕСТВА повеления, последовавшаго по положению Комитета ГГ. Министровъ, торги на пищевые съ 1827го по 1831-й годъ сборы въ Сибирскихъ, Новороссійскихъ, Малороссійскихъ и Западныхъ Губерніяхъ имѣють производиться въ Правительствующемъ Сенатѣ; почему желающие принять въ нихъ торгахъ участие, имѣють явиться сами или прислать отъ себя повѣренныхъ въ Правительствующій Сенатъ съ благонадежными и по закону къ принятию дозволенными залогоми къ 15-му Генваря 1826 года непременно, гдѣ имъ предварительно предложены будутъ и Проекты Условій, на которыхъ предполагается отдача помянутыхъ сборовъ для разсмотрѣнія, съ тѣмъ, чтобы они замѣчанія свои о перемѣнахъ и дополненіяхъ, какія признають нужными въ этихъ Условіяхъ, представили въ двухъ недѣльный срокъ, послѣ котораго оныя приемы не будутъ.